

Grzech – Wiera Gran

Nie wiem, co dzieje się ze mną
Tak jest mej więcej od trzech miesięcy
Wciąż wzdycham do Ciebie daremno
I mam w podzięce Twój drwiący śmiech
Pozostaw mi chociaż nadzieję
Że kiedyś wreszcie ja Cię upieszczę
Bo cóż, że za Tobą szaleję
To nie jest jeszcze - największy grzech
To grzech usta mieć gorące jak Ty
To grzech w krąg rozsiewać mrzonki i sny
To grzech w piwnych oczach taką mieć moc
Że je widzę przez sen, co noc
To grzech taką białą długą mieć dłoń
To grzech kwietnych łąk rozsiewać w krąg woń
To grzech tak jak Ty srebrzysty mieć śmiech
Wierzaj mi, że to właśnie
Największy jest grzech



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych